

TKO

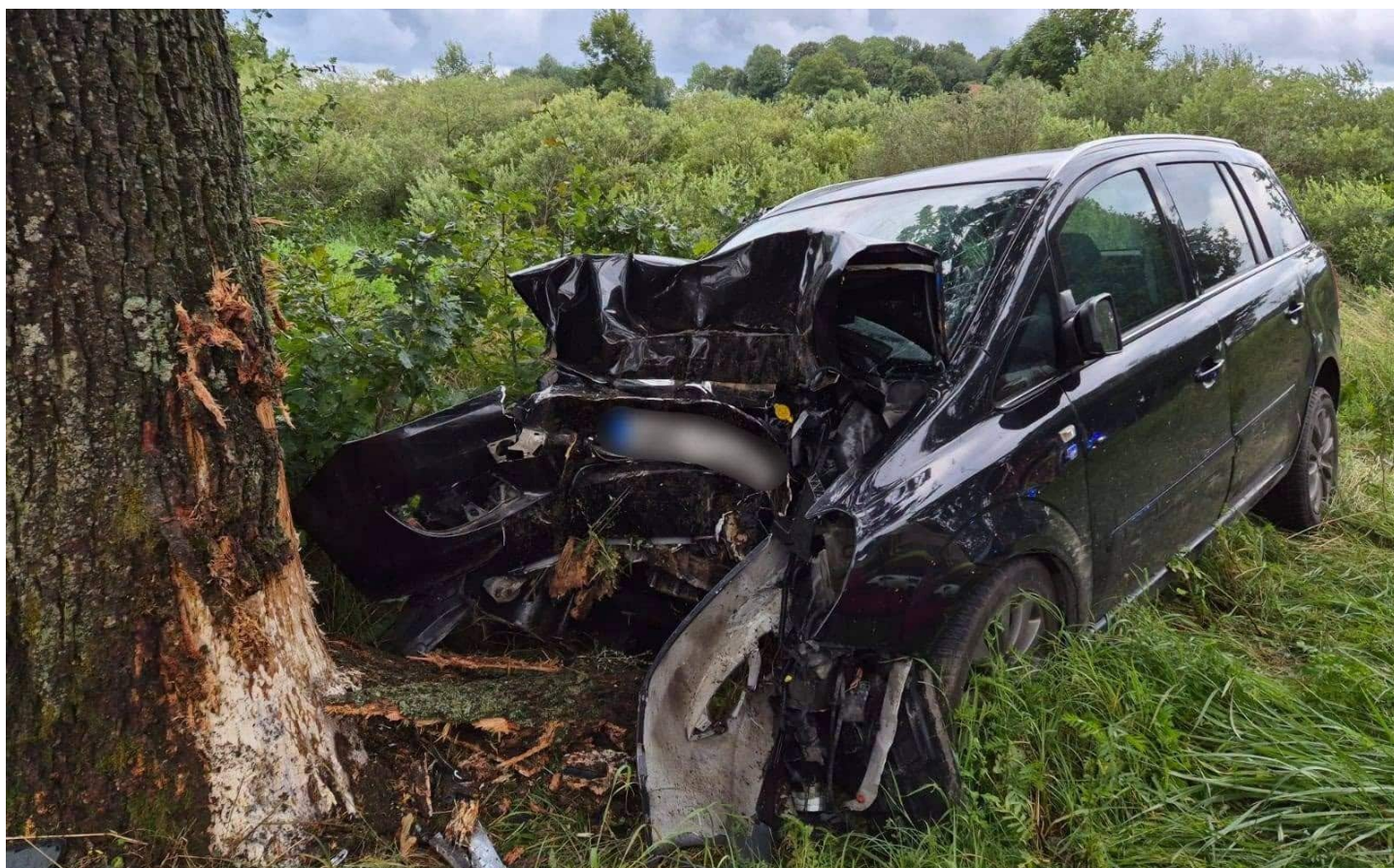
Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 235/2026 | 23 sierpnia 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl

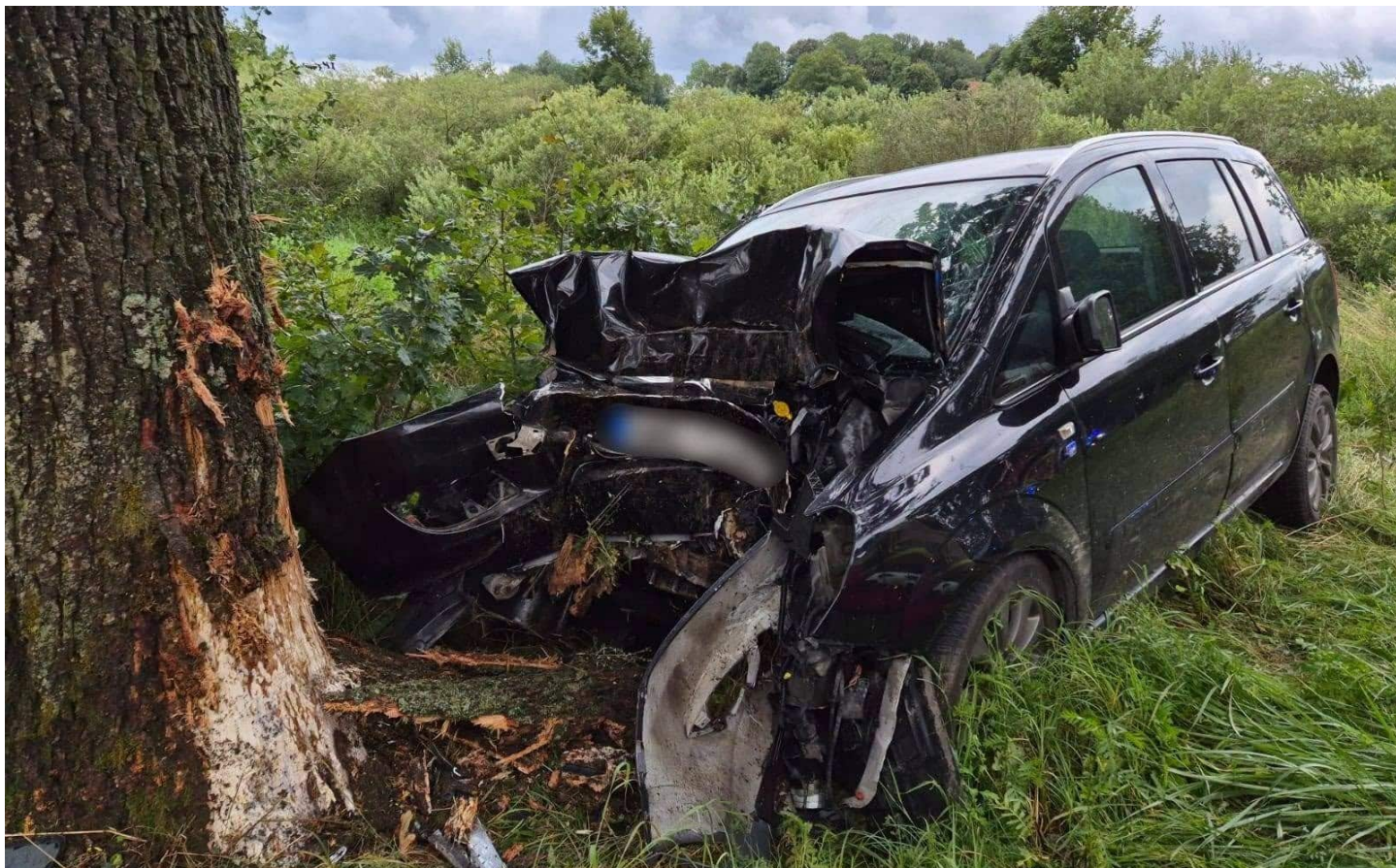


TEMAT DNIA

Śmiertelny wypadek. Nie żyje 72-latek

Tajemniczy zjazd z jezdni zakończył się tragedią.

Śmiertelny wypadek. Nie żyje 72-latek



fot. KPP Węgorzewo

Sobotnia podróż zakończyła się tragicznym wypadkiem. Na miejscu przez dłuższy czas pracowały służby ratunkowe, a kierowcy musieli korzystać z objazdów.

Samochód uderzył w przydrożne drzewo

Do wypadku doszło w sobotę 22 sierpnia, przed godziną 17, na drodze powiatowej pomiędzy miejscowościami Maćki i Stulichy w powiecie węgorzewskim. Jak przekazała Komenda Powiatowa Policji w Węgorzewie, kierujący samochodem osobowym marki Opel z nieustalonych dotąd przyczyn zjechał na prawe pobocze.

Auto z dużą siłą uderzyło w przydrożne drzewo. Na miejsce skierowano policję, straż pożarną oraz zespół ratownictwa medycznego.

Nie udało się uratować 72-letniego kierowcy

Oplem podróżował 72-letni mieszkaniec gminy Węgorzewo. Mężczyzna jechał sam. Ratownicy podjęli reanimację, jednak pomimo prowadzonych działań jego życia nie udało się uratować.

Na czas pracy służb droga w miejscu wypadku została całkowicie zablokowana. Policjanci wyznaczyli objazdy, a utrudnienia trwały do zakończenia czynności na miejscu zdarzenia.

Przyczyny wypadku wyjaśni prokuratura

Z niewiadomych przyczyn samochód zjechał z jezdni. Policjanci zabezpieczyli miejsce tragedii i przeprowadzili niezbędne czynności. Dokładne przyczyny oraz przebieg wypadku będą wyjaśniane w postępowaniu prowadzonym pod nadzorem prokuratury.

Olsztyński raper połączył siły z gwiazdą hip-hopu



Olsztyński raper rozpoczyna nowy etap działalności. Zaprezentował utwór nagrany wspólnie z artystą, którego fani polskiego hip-hopu znają od wielu lat.

Vald Pawelczyk nagrał utwór z Bonsonem

W sieci zadebiutował utwór „Niemożliwości”, pod którym podpisali się Vald Pawelczyk i Bonson. Pierwszy z artystów pochodzi z Olsztyna i do niedawna tworzył jako Mac Gregory. Drugi należy do najbardziej znanych i cenionych raperów w Polsce.

Za produkcję numeru odpowiada Weatherman, a skrecze przygotował DJ Pinczer. Premierze towarzyszył teledysk opublikowany na nowym kanale olsztyńskiego rapera.

Olsztynianin rozpoczyna nowy etap

Vald Pawelczyk nie jest debutantem. Wcześniej publikował muzykę jako Mac Gregory i współpracował m.in. z Jagłą, Marianne oraz producentem Astrowilkiem. Z tym ostatnim przygotował również swoją zwrotkę w ramach internetowej akcji Hot16Challenge.

Obecnie artysta działa pod nowym pseudonimem i rozwija własny kanał. Współpraca z Bonsonem może pomóc mu dotrzeć do szerszego grona słuchaczy.

Bonson od lat w czołówce polskiego rapu

Bonson jest obecny na polskiej scenie hip-hopowej od kilkunastu lat. Ma na koncie liczne solowe albumy i wspólne projekty, a także współpracy z czołowymi przedstawicielami polskiego rapu, m.in. Quebonafide, Białasem, Tede, Sariusem i VNM-em.

Jego albumy „Postanawia umrzeć” oraz „Diabeł stróż” docierały na pierwsze miejsce polskiej listy sprzedaży. W 2026 roku ukazał się również wspólny projekt Bonsona i Planeta ANM zatytułowany „Kieliszki i żyletki”.

Dla Valda Pawelczyka utwór „Niemożliwości” może być szansą na pokazanie swojej twórczości słuchaczom z całego kraju. Numer z jednym z najbardziej rozpoznawalnych polskich raperów otwiera nowy rozdział w działalności olsztyńskiego artysty.

Pogodowy armagedon na Warmii i Mazurach. Strażacy interweniowali ponad 1600 razy



fot. KPPSP Ostróda

Powalone drzewa, zalane posesje i rozległe awarie energetyczne - to bilans gwałtownej pogody, która w sobotę przeszła nad Warmią i Mazurami. Strażacy pracowali przez cały dzień, a usuwanie skutków nawałnic trwało również w nocy.

Najwięcej interwencji w powiecie olsztyńskim

Do godz. 18 strażacy z województwa warmińsko-mazurskiego odnotowali 1642 zdarzenia związane z ulewami i silnym wiatrem. Działania polegały przede wszystkim na wypompowywaniu wody z zalanych piwnic, posesji i ulic oraz usuwaniu powalonych drzew i konarów.

Najwięcej zgłoszeń wpłynęło z powiatu olsztyńskiego - 203. W powiecie ostródzkim odnotowano 166 interwencji, w giżyckim 131, w mrągowskim 124, a w nowomiejskim 113. Jak informowała Komenda Miejska PSP w Olsztynie, na terenie miasta i powiatu strażacy usuwali głównie drzewa z ciągów komunikacyjnych oraz zabezpieczali zalane posesje. Dwa zgłoszenia dotyczyły uszkodzonych poszyci dachowych. Nie było osób poszkodowanych.

W Olsztynie powalone drzewo zablokowało ulicę Wilczyńskiego na Jarotach. Podobne zdarzenia miały miejsce w wielu częściach regionu - drzewa i konary

spadały na drogi, chodniki oraz linie energetyczne.

Ewakuowano uczestników obozów

Z powodu trudnych warunków pogodowych przeprowadzono również ewakuacje obozów. Jak przekazał Radiu Olsztyn mł. bryg. Łukasz Wróblewski, oficer prasowy Komendy Wojewódzkiej PSP w Olsztynie, około 100 uczestników opuściło obozy w Ełku, Warchałach w powiecie szczycieńskim oraz Nartach.

Kolejne 36 osób ewakuowano z obozu harcerskiego w Przerwankach w powiecie węgorzewskim. Silny wiatr uszkodził tam dwa namioty, a drzewo przewróciło się w pobliżu miejsca zakwaterowania. Wszyscy uczestnicy znaleźli się w bezpiecznym miejscu. W żadnym z tych zdarzeń nikt nie został poszkodowany.

Tysiące mieszkańców bez prądu

Gwałtowny wiatr uszkodził linie energetyczne i doprowadził do rozległych przerw w dostawach energii. W kulminacyjnym momencie bez zasilania pozostawało około 23 tys. odbiorców, a wyłączonych było blisko 800 stacji transformatorowych.

Awarie dotknęły m.in. powiaty olsztyński, elbląski, ostródzki, szczycieński, kętrzyński i braniewski. W niedzielę energetycy nadal pracowali nad usuwaniem uszkodzeń. Jak podało Radio Olsztyn, kilkanaście tysięcy mieszkańców regionu wciąż pozostawało bez prądu. Problemy występowały zarówno na obszarze obsługiwanym przez Energe Operator, jak i PGE Dystrybucję.

Podniesione stany wód i odwołane wydarzenia

Po intensywnych opadach w dwóch miejscach

przekroczone zostały stany ostrzegawcze. Na Łynie w Kortowie poziom wody był wyższy od stanu ostrzegawczego o 3 cm, a na jeziorze Druzno w Żukowie – o 4 cm. W związku ze spływem wód opadowych prognozowano także wzrosty w zlewni Węgorapy.

Noc była spokojniejsza, ale służby nadal pracowały

Wieczorem liczba nowych zgłoszeń zaczęła spadać. W nocy z soboty na niedzielę wiatr osłabł, choć miejscami nadal występowały przelotne opady, a porywy mogły osiągać około 55 km/h.

Strażacy, drogowcy i energetycy kontynuowali jednak usuwanie skutków nawałnic. Służby apelują, aby nie zbliżać się do zerwanych przewodów, uszkodzonych drzew i konarów oraz zachować ostrożność na drogach.

68-latek na rowerze wjechał na S7. Jechał odwiedzić kolegę



fot. KMP Elbląg

Nietypowego uczestnika ruchu zauważyli policjanci na drodze ekspresowej S7. Mężczyzna poruszał się wśród rozpędzonych samochodów na rowerze elektrycznym. Funkcjonariusze natychmiast zareagowali.

Rowerem elektrycznym w kierunku Gdańska

Do zdarzenia doszło na wysokości Kazimierzowa pod Elblągiem. 68-letni mężczyzna jechał rowerem elektrycznym drogą ekspresową S7 w kierunku Gdańska. Został zauważony przez policjantów ruchu drogowego.

Funkcjonariusze zatrzymali rowerzystę i sprowadzili go z trasy w bezpieczne miejsce. Jak się okazało, senior wybrał się w ten sposób do kolegi mieszkającego w Jazowej.

Policja przypomina o zakazie

Na drogach ekspresowych i autostradach nie wolno poruszać się rowerami, również tymi wyposażonymi we wspomaganie elektryczne. Obecność takiego pojazdu na trasie, po której samochody poruszają się z dużą prędkością, stanowi poważne zagrożenie zarówno dla rowerzysty, jak i pozostałych kierowców.

O zdarzeniu poinformowała Komenda Miejska Policji w Elblągu. Nadkomisarz Krzysztof Nowacki przypomniał, że na drogi szybkiego ruchu nie mogą wjeżdżać pojazdy, które nie są pojazdami samochodowymi lub nie są w stanie rozwinąć prędkości co najmniej 40 km/h. Policja nie przekazała informacji, czy 68-latek został ukarany mandatem.

źródło: KMP Elbląg

Nad jeziorem Ukiel powstaje enklawa dla bogaczy. Mieszkańcy mają obawy



Na cyplu nad Zatoką Miłą trwa budowa kompleksu luksusowych apartamentów. Inwestycja powstaje w wyjątkowo atrakcyjnym miejscu, tuż przy brzegu jeziora Ukiel. Wraz z postępem prac pojawiają się jednak pytania o przyszłość terenu i możliwość swobodnego przejścia wokół półwyspu.

Dawniej Rybaczówka i plaża naturystów

Teren nad Zatoką Miłą przez lata był dobrze znany mieszkańcom Olsztyna. Znajdowała się tam Rybaczówka, czyli dawne gospodarstwo rybackie zarządzane przez Agencję Nieruchomości Rolnych. Okolica kojarzyła się również z nieformalną plażą naturystów.

Jak opisuje „Wyborcza Olsztyn”, w 2009 roku Agencja Nieruchomości Rolnych sprzedała działkę prywatnemu inwestorowi za 5 mln zł. Obecnie na cyplu trwa realizacja inwestycji, która ma całkowicie zmienić charakter tego miejsca.

Położenie działki jest wyjątkowe. Z trzech stron otacza ją jezioro, a z cypla rozciąga się widok na Ukiel i przeciwny brzeg akwenu. To właśnie lokalizacja ma być jednym z największych atutów powstającego kompleksu.

Powstanie 45 luksusowych apartamentów

Pozwolenie na budowę obejmuje trzy budynki usług turystycznych. W ramach inwestycji przewidziano także garaż podziemny, dojazdy, dojścia, mury oporowe oraz pozostałą infrastrukturę.

W kompleksie ma powstać około 45 apartamentów. Zaplanowano również 60 miejsc postojowych, z czego 48 znajdzie się w garażu podziemnym. Budynki mają mieć duże balkony oraz przeszklenia pozwalające wykorzystać położenie bezpośrednio nad jeziorem.

Inwestor od początku zapowiadał, że będzie to jeden z najbardziej luksusowych obiektów tego typu w Olsztynie. Oferta ma być skierowana nie tylko do klientów z regionu, ale również do kupujących z innych części kraju i z zagranicy. Koszt całego przedsięwzięcia szacowano na kilkadziesiąt milionów złotych.

Mieszkańcy pytają o dostęp do brzegu

Budowa w tak atrakcyjnym miejscu wywołała obawy części mieszkańców. Najważniejsze pytanie dotyczy tego, czy po zakończeniu inwestycji będzie można swobodnie przejść wokół cypla, czy też teren stanie się w praktyce dostępny głównie dla właścicieli apartamentów i ich gości.

Wątpliwości wzbudza obecny wygląd przejścia. Pomiędzy ogrodzeniem placu budowy a wodą pozostała jedynie wąska ścieżka. Jej pokonanie jest utrudnione przez błoto, nierówny teren i roślinność.

Mieszkańcy obawiają się, że wraz z ukończeniem kompleksu dostęp do brzegu może zostać jeszcze bardziej ograniczony. Sprawa jest szczególnie istotna, ponieważ możliwość swobodnego korzystania z terenów nad jeziorami od lat pozostaje jednym z ważniejszych tematów w rozwijającym się Olsztynie.

Ratusz odpowiada w sprawie przejścia

Do obaw mieszkańców odniósł się Urząd Miasta Olsztyna. Rzecznik ratusza Patryk Pulikowski potwierdził „Wyborczej Olsztyn”, że dokumentacja zatwierdzona w pozwoleniu na budowę przewiduje ciąg pieszki prowadzący wokół cypla.

Planowane przejście ma przebiegać przez teren oznaczony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jako ogólnodostępne urządzone nadbrzeże. Zgodnie z dokumentacją prywatny charakter inwestycji nie powinien więc oznaczać całkowitego odcięcia mieszkańców od linii brzegowej.

Nie wiadomo jednak jeszcze, jak dokładnie będzie wyglądała trasa, jaka będzie jej szerokość ani w jaki sposób zostanie urządzona. Ostateczny efekt będzie można ocenić dopiero po zakończeniu prac budowlanych.

Prywatna inwestycja w jednym z najcenniejszych miejsc Olsztyna

Sprawa cypla nad Zatoką Miłą pokazuje szerszy problem związany z zabudową atrakcyjnych terenów nad olsztyńskimi jeziorami. Z jednej strony nowe obiekty turystyczne mogą przyciągać gości i wydłużać sezon. Z drugiej strony mieszkańcy oczekują, że dostęp do brzegu nie będzie ograniczany przez kolejne prywatne inwestycje.

W przypadku kompleksu nad Zatoką Miłą dokumentacja przewiduje zachowanie ciągu pieszego. Kluczowe będzie jednak to, czy po zakończeniu budowy przejście wokół cypla rzeczywiście okaże się wygodne i ogólnodostępne, a nie pozostanie jedynie wąskim fragmentem terenu pomiędzy apartamentami a wodą.

źródło: Gazeta Wyborcza, WP Finance

Takiej motorniczej w Olsztynie jeszcze nie było. To, co robi przed kamerą, przyciąga tysiące widzów



fot. Motornicza z Olsztyna / TikTok

Służbowy strój, tramwaj w tle i dużo dystansu do siebie. Olsztyńska motornicza pokazuje swoją pracę z zupełnie innej strony, a jej krótkie nagrania przyciągają coraz większą publiczność.

Zaczęło się od jednego nagrania

Edyta Jędrzejewska prowadzi na TikToku profil „Motornicza z Olsztyna”. Pierwszy film opublikowała 31 maja 2026 roku. W ciągu niespełna trzech miesięcy jej konto zaczęło obserwować blisko 7 tysięcy osób.

Profil szybko nabrał rozpędu. Na dzień 23 sierpnia zgromadził ponad 101 tysięcy polubień, a najpopularniejsze nagrania motorniczej osiągają po kilkadziesiąt, a nawet ponad 150 tysięcy wyświetleń.

Tańczy, odgrywa scenki i śpiewa do popularnych utworów

Tramwaj nie jest na tych filmach jedynie przypadkowym tłem. To właśnie wnętrze pojazdu, kabina motorniczego lub okolice pętli stają się scenografią dla kolejnych nagrań.

Na profilu dominują krótkie układy taneczne, odgrywane scenki oraz lipsync, czyli poruszanie ustami do słów popularnych piosenek i dialogów. Motornicza występuje najczęściej w służbowym stroju, łącząc internetowe trendy z charakterystycznymi elementami swojej pracy.

Nie są to jednak materiały o rozkładach jazdy czy technicznych szczegółach prowadzenia tramwaju. Profil ma przede wszystkim rozrywkowy charakter, a jego znakiem rozpoznawczym stały się energia i swoboda jego autorki.

@motornicza.z.olsztyna

#tramwaj czy jestem na to za stara? byc może ♀ aleee mnie to bawi i co mam poradzić ☺ #czekamm#na#słońce

🎵 oryginalny dźwięk - DiscoAdamus SigmaBoy Official

Motornicza z Olsztyna przyciąga widzów z całej Polski

Pod nagraniami pojawia się coraz więcej komentarzy. Internauci chwalą motorniczą za poczucie humoru i pozytywne podejście. Filmy docierają nie tylko do

mieszkańców Olsztyna, ale również do odbiorców z innych części kraju.

Popularność profilu pokazuje, że zwykła zawodowa codzienność może stać się podstawą internetowego sukcesu. Wystarczy tramwaj, telefon i pomysł na krótkie nagranie.

źródło: TikTok

Pędził 111 km/h przez teren zabudowany. Tuż obok znajdowało się przejście dla pieszych



fot. KPP Ostróda

Policjanci z grupy SPEED zatrzymali 24-letniego kierowcę, który rażąco przekroczył dozwoloną prędkość. Mężczyzna wpadł w pobliżu przejścia dla pieszych.

Jechał ponad dwa razy szybciej, niż pozwalają przepisy

Do kontroli doszło w miejscowości Silin w gminie Morąg. Funkcjonariusze ostródzkiej grupy SPEED zmierzili prędkość samochodu prowadzonego przez 24-latkę.

Kierowca poruszał się w terenie zabudowanym z prędkością 111 km/h. Jak podkreślają policjanci, dodatkowe zagrożenie stwarzał fakt, że mężczyzna jechał tak szybko w rejonie przejścia dla pieszych.

Wysoki mandat i utrata prawa jazdy

Za rażące przekroczenie prędkości 24-latek otrzymał mandat w wysokości 2000 złotych oraz 14 punktów karnych. Policjanci zatrzymali również jego prawo jazdy na trzy miesiące.

Policja przypomina, że nadmierna prędkość pozostaje jedną z głównych przyczyn najpoważniejszych wypadków drogowych. W pobliżu przejść dla pieszych kierowcy powinni zachować szczególną ostrożność,

ponieważ pieszy w zderzeniu z rozpędzonym samochodem ma niewielkie szanse na uniknięcie

poważnych obrażeń.

źródło: KPP Ostróda

Niezwykłe odkrycie przyrodnicze między ruchliwymi ulicami Olsztyna. Jedyne takie miejsce w Polsce



fot. Przemysław Bartos

Na podmokłym terenie między dwiema ruchliwymi ulicami zagnieździły się cztery pary coraz rzadziej spotykanych ptaków. Przyrodnik Przemysław Bartos chce, aby miasto objęło to miejsce ochroną. Wniosek trafił do Rady Miasta już w maju, ale sprawa nadal czeka na rozpatrzenie.

Cztery gniazda i pisklęta na olsztyńskiej łące

Przemysław Bartos, przyrodnik i autor inicjatywy „Przyroda dla Sosnowca”, od marca 2026 roku prowadził obserwacje podmokłej łąki położonej pomiędzy ulicami Towarową i Kołobrzeską w Olsztynie. Jak przekazał naszej redakcji, potwierdził tam obecność czterech par czajek.

Ptaki założyły gniazda, a w maju na terenie łąki można było obserwować już wyklułe pisklęta. Zdaniem przyrodnika obszar jest dla nich szczególnie cenny ze względu na rowy, okresowe rozlewiska i podmokły charakter. Takich siedlisk, zwłaszcza w granicach

miast, pozostaje coraz mniej.

Czajka znajduje się na Czerwonej Liście Ptaków Polski w kategorii gatunków bliskich zagrożenia. Jak wskazuje Bartos, jej liczebność w kraju w ostatnich dekadach spadła o ponad połowę, a liczba młodych odchowanych przez parę jest zbyt niska, aby zapewnić stabilność populacji.

Przyrodnik chce utworzenia „Ostoi czajek”

W maju do Rady Miasta Olsztyna został złożony wniosek o ustanowienie na tym obszarze użytku ekologicznego pod nazwą „Ostojka czajek”. Projekt zakłada wprowadzenie kilku zasad, które mają

zabezpieczyć miejsce lęgowe ptaków.

Wśród propozycji znalazły się zakaz zasypywania terenu ziemią i zmiany panujących tam stosunków wodnych, a także przesunięcie koszenia łąki na drugą połowę sierpnia. Pozwoliłoby to uniknąć prowadzenia prac podczas sezonu lęgowego.

Potrzebę wprowadzenia takich regulacji – zdaniem autora projektu – pokazało częściowe wykoszenie terenu w czerwcu. Przemysław Bartos podkreśla, że proponowane rozwiązania nie wymagałyby od miasta dużych nakładów finansowych, a mogłyby realnie pomóc w utrzymaniu siedliska.

Na tym terenie żyje 20 gatunków ptaków

Czajki nie są jedynymi ptakami występującymi na łące pomiędzy Towarową a Kołobrzeską. Podczas obserwacji przyrodnik odnotował tam łącznie 20 gatunków.

Oprócz czajki były to między innymi rybitwa rzeczna, krzyżówka, mewa śmieszka, pliszka siwa, poklaskwa, skowronek, szczygieł, trznadel, raniuszek, wrona siwa i kruk. Według Bartosa potwierdza to, że niepozorny teren w przemysłowej części Olsztyna jest miejscem o dużej bioróżnorodności.

Projekt otrzymał poparcie Fundacji NIECH ŻYJĄ!, Fundacji Ratowania Zabytków i Pomników Przyrody oraz Fundacji Ptasie Horyzonty. Jak informuje autor wniosku, inicjatywa uzyskała również wstępną pozytywną rekomendację Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie.

Wniosek nadal czeka na rozpatrzenie

Przemysław Bartos przekazał redakcji, że z uzyskanych przez niego telefonicznie informacji wynika, iż właściwa komisja Rady Miasta nie zajęła się jeszcze projektem. Ostateczna decyzja o ustanowieniu użytku ekologicznego należy do olsztyńskich radnych.

– Nie poddaję się i działam na terenie całej Polski, bo wiem, że w jednym miejscu może się nie udać ocalić czajki, tak jak w moim rodzinnym Sosnowcu, gdzie po odrzuceniu mojego wniosku czajki wymarły – mówi Przemysław Bartos.

Przyrodnik liczy, że Olsztyn obejmie teren ochroną i stanie się przykładem dla innych samorządów. Jak podkreśla, w tym przypadku ratowanie siedliska nie wymaga kosztownej inwestycji, lecz przede wszystkim odpowiednich zasad gospodarowania łąką i decyzji podjętej przed kolejnym sezonem lęgowym.

Motocykl wypadł z drogi. 24-letni kierowca w ciężkim stanie



foto. KPP Węgorzewo

Do groźnego zdarzenia z udziałem motocyklisty doszło w niedzielę na drodze krajowej nr 63. Kierowca zjechał z jezdni, a jego pojazd przewrócił się przy przydrożnym rowie.

Motocykl wypadł z drogi na trasie K-63

Do zdarzenia doszło 23 sierpnia w miejscowości Kolonia Pozezdrze. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 24-letni mieszkaniec gminy Giżycko po pokonaniu łuku drogi stracił panowanie nad motocyklem na prostym odcinku trasy.

Kierujący zjechał następnie w kierunku przydrożnego rowu. Motocykl przewrócił się na poboczu.

24-latek przewieziony do szpitala

Na miejscu interweniowały służby ratunkowe. Poszkodowany motocyklista został przetransportowany do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Giżycku. Według informacji przekazanych przez Komendę Powiatową Policji w Węgorzewie jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Po zdarzeniu droga była częściowo zablokowana, a ruch odbywał się wahadłowo. Policjanci apelowali do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności i stosowanie się do poleceń służb.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	235/2026
Data wydania	23 sierpnia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.